

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 27/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4	
<b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

### **1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., sygn. akt (...)

### **1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońcy oskarżonych D., S. i J.

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

### **1.3. Granice zaskarżenia**

#### **1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# w całości

# na niekorzyść		
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka	

	zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### 1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

#### Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

#### 2.1. Ustalenie faktów

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1		D. D. (2), M. S. (1), T. J. (1)	Uprzednia karalność oskarżonych	Informacje z K.	(...)- (...), (...)- (...), (...)- (...)
2		D. D. (2)	Funkcjonowanie oskarżonego przed osadzeniem	Opinia o pracowniku	1790
3		M. S. (1)	Korzystanie przez oskarżonego z terapii w ośrodku we W..	Zaświadczenie psychologiczne	(...)





rozporządzenia mieniem poprzez żądanie dokonywania wpłat każdego miesiąca na swoją rzecz, co w konsekwencji ostatecznie prowadzi do wniosku, iż oskarżony D. D. (2) nie popełni zarzucanego mu przestępstwa z art. 189§3 k.k., art. 159§1 k.k., art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. i w zw. z art. 64§2 k.k., a co najwyżej naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego M. K. (1),

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez niezasadne przyjęcie, że oskarżony D. D. (2) używał niebezpiecznego przedmiotu w postaci pałki metalowej o długości 37 cm uderzając nią pokrzywdzonego M. K. (1) po głowie i ciele, podczas gdy właściwa, zgodna z przepisem art. 7 k.p.k. interpretacja materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, zwłaszcza w postaci wyjaśnień samego oskarżonego oraz opinii sądowo-lekarskiej pozwala na przyjęcie odmiennej – również prawdopodobnej – wersji wydarzeń zgodnej z twierdzeniami oskarżonego, że nie używał on pałki teleskopowej w celu pobicia M. K. (1), a obrażenia na jego ciele i twarzy biorąc pod uwagę ich rozmiar i stosunkową łagodność (nie stanowiły zagrożenia dla życia bądź zdrowia pokrzywdzonego) mogły powstać w inny sposób, sp. w wyniku przytrzymywania, chwytania i szarpaniny, czego zresztą nie wyklucza opinia sądowo-lekarska, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że zebrane dowody wskazują na popełnienie

	<p>przez oskarżonego przestępstwa w typie kwalifikowanym</p> <p><b>(zarzuty nr 1-2 apelacji obrońcy oskarżonego D. D. (2))</b></p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Należy przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpująco i logiczne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego</li> <li>- uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).</li> </ul> <p>Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3 września 1998 r. sygn. V KKN 104/98 - Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20 marca 2002 r. sygn. II AKa 49/02 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 29.</p> <p>Skuteczne postawienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych obwarowane jest natomiast koniecznością spełnienia przez apelującego szeregu warunków. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2005 r., sygn. WA 10/05, „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej</p>		

polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji (...) nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc: na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji” (OSNwSK 2005, z. 1, poz. 949 oraz poz. 947; podobnie T. Grzegorzczak - Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, Zakamycze 2003 s. 1134 oraz P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek - Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2007, s. 666-667).

Przenosząc te uwagi ogólne na okoliczności rozpatrywanej sprawy, z całą mocą stwierdzić trzeba, iż zacytowanym wyżej wymogom skutecznego postawienia zarzutów odwoławczych apelujący w najmniejszym nawet stopniu



nie sprostaa. Mimo pozornej objętości, apelacja w części dotyczącej kwestionowania winy D. D. sprowadza się do powielenia jego wyjaśnień oraz wybranych fragmentów tych dowodów, które mogły te wyjaśnienia w jakikolwiek sposób uwiarygadniać, jednak w całkowitym oderwaniu od tego, na jakiej podstawie Sąd I instancji ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie i w jaki sposób ocenił wszystkie zebrane dowody, w ich wzajemnym powiązaniu, w tym i te, które obrońca skrzętnie pominął milczeniem jako nieprzystające do linii obrony jego mandanta.

Przed wszystkim podkreślić trzeba, iż Sąd Okręgowy dokonał bardzo wnikliwej i uważnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, a w szczególności:

- żadnych zastrzeżeń nie budzi dokonana przez ten organ ocena zeznań świadka M. K. (1) – w szczególności sam apelujący nie podał żadnego elementu tej oceny, w której dopatrzeć się można u Sądu meriti niezgodności z zasadami prawidłowego rozumowania czy wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź też niedostrzeżenia sprzeczności tych deponycji z innymi dowodami,

- podobnie w pełni pozytywnie ocenić należy analizę zeznań świadka K. L. (1), który także potwierdził używanie przez oskarżonego D. pałki, przy czym deponując tego świadka obrońca w ogóle pomija milczeniem,

- bardzo wysoko ocenić trzeba analizę wyjaśnień, jakie składali współoskarżeni S. i J. – jest to analiza krytyczna, deponując te zostały ocenione uważnie i

ostrożnie, jednak w zakresie, w jakim uznano je za wiarygodne, w pełni potwierdzają ustalenia Sądu co do faktycznej roli oskarżonego D., daleko wykraczającej poza pojedyncze naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, jak chciałby to przyjąć obrońca; oceny tych relacji apelacja nie podważa w najmniejszym nawet stopniu,

- Sąd I instancji bardzo obszernie i szczegółowo przeanalizował depozycje składane przez samego D. D. (2), słusznie dochodząc do wniosku, że generalnie nie mogą one stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego w sprawie, przy czym dokładnie i precyzyjnie wyjaśnił, w jakiej części wyjaśnienia te są wiarygodne, a w jakiej (przeważającej) nie i dlaczego. Poza prostą negacją przedstawioną w zarzucie obrońca w żaden merytoryczny sposób oceny tej nie zanegował.

Ocena taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. jako ocena swobodna, a nie dowolna i na jej podstawie Sąd Okręgowy poczynił w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne, bardzo obszernie i szczegółowo zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, z których jednoznacznie – wbrew niczym niepopartym odmiennym twierdzeniom apelacji – jednoznacznie wynika, że rola oskarżonego D. w całym przestępczym procederze nie sprowadzała się bynajmniej do pojedynczego naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, lecz była to rola wiodąca – to D. D. był inspiratorem całego zajścia, to on je zorganizował, dobierając współpracowników w osobach współoskarżonych, a następnie

metodycznie koordynował jego wykonanie, aktywnie uczestnicząc w całym przypisanym mu przestępstwie, w tym osobiście stosując niebezpieczne narzędzie ustalone przez Sąd Okręgowy.

Szczególnego udręczenia pokrzywdzonego w żaden sposób nie umniejsza ani tym bardziej nie wyklucza to, jakie obrażenia u niego stwierdzono czy jak zachował się bezpośrednio po przestępstwie. Spowodowanie obrażeń nie jest znamieniem żadnego z przypisanych oskarżonemu przestępstw – gdyby takie zostały stwierdzone i były to obrażenia odpowiadające wskazanym w art. 156 lub 157 k.k., jedynie podnosiłoby to karygodność czynów przypisanych oskarżonym i dodatkowo znalazło odzwierciedlenie w przypisanej im kwalifikacji prawnej. W szczególności podkreślić trzeba, iż przypisane oskarżonym przestępstwo z art. 158§1 k.k. (art. 159 k.k. w przypadku D. D. z uwagi na użycie niebezpiecznego przedmiotu w postaci pałki metalowej) jest przestępstwem, którego istotą jest samo narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo opisanych w art. 158§1 k.k. skutków, co w niniejszej sprawie nie mogło budzić wątpliwości i czego apelujący nie neguje. Z kolei pewna bierność pokrzywdzonych po przestępstwie nie może w żaden sposób dziwić, gdy się zważy, jak potraktowano M. K., czego był świadomy K. L. – Sąd I instancji w pełni niewadliwie ustalił, że pokrzywdzeni znajdowali się w stresie wskutek zarówno zajścia, jak i świadomości, że oskarżeni są znani i mają znajomości w lokalnym środowisku, a przecież doskonale znali wszelkie dane samego M. K., którego dokumenty wcześniej

zatrzymali – w takiej sytuacji trudno się dziwić, że za bezcelowe uznali próby stawiania oporu, co jednak nie umniejsza skali udręczenia M. K..

Przytaczając w ślad za komentarzem pod red. K. i Z. do art. 189 k.k. w (...) niekwestionowane stanowisko judykatury i orzecznictwa w tej materii, trzeba przypomnieć, że „kodeks karny nie definiuje wprawdzie pojęcia szczególnego udręczenia, którym posługuje się w typie kwalifikowanym przestępstwa pozbawienia wolności, jednak w doktrynie i orzecznictwie rozumie się przez nie takie warunki i okoliczności uwięzienia, które stwarzają dla ofiary dolegliwość znacznie większą od tej, jaka wynika z samego faktu pozbawienia wolności. Okoliczność modalną, jaką jest szczególne udręczenie, należy przede wszystkim łączyć z rodzajem i sposobem działania, a nie ze skutkiem czynu. Zagadnienie to nie jest jednolicie postrzegane w orzecznictwie. I tak, z jednej strony, stwierdza się, że **o szczególnym udręczeniu można mówić wtedy, gdy okoliczności pozbawienia wolności powodują u pokrzywdzonego powstanie dodatkowych cierpień, ponad miarę dolegliwości związanych z samym faktem utraty wolności** (por. A. W., w: (...), t. 4, cz. 2, 1989, s. 18; M. F., KK. Komentarz, 2012, s. 945; A. Z., KK. Komentarz. Część szczególna, t. 2, 2008, s. 505; J. W., w: B. M., J. W., Przestępstwa przeciwko wolności, s. 23; por. wyr. SA w Katowicach z 24.1.2008 r., II AKa 396/07, Prok. i Pr. – wkł. 2008, Nr 7–8, poz. 41; tak też wyr. SA w Białymstoku z 20.10.2003 r., II AKa 131/03, OSA 2004, Nr 8, poz. 60, w którym stwierdza

się, że "szczególne udrczenie ofiary przestępstwa kwalifikowanego z art. 189 § 2 KK [obecnie art. 189 § 3 KK ] może wynikać z wszelkich zachowań podjętych przez sprawcę (sprawców) oraz okoliczności mających związek z miejscem lub warunkami pozbawienia wolności, a także właściwościami samej osoby pokrzywdzonej jeśli wiążą się one ze sprawieniem bólu, cierpienia, powodują znękanie lub zgnębienie ofiary w stopniu przekraczającym miarę "zwykłego" pozbawienia wolności". Z drugiej strony słusznie twierdzi się, że: "o uznaniu czy doszło do szczególnego udrczenia ofiary przestępstwa, kwalifikowanego z art. 189 § 2 KK [obecnie art. 189 § 3 KK], nie przesądza, będący jego następstwem, stopień rozstroju zdrowia pokrzywdzonego, lecz decyduje ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby, w konkretnych okolicznościach faktycznego działania, polegającego na zadaniu pokrzywdzonemu, wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, dodatkowych cierpień fizycznych lub psychicznych" (post. SN z 11.6.2002 r., II KKN 258/00, OSNK 2002, Nr 9–10, poz. 70; wyr. SA w Białymstoku z 18.1.2018 r., II AKa 204/17, L.). Jednocześnie podkreślić trzeba, że wypełnienie dyspozycji art. 189 § 2 KK w ogóle nie musi nastąpić przez spowodowanie u pokrzywdzonego jakichkolwiek obrażeń ciała. Szczególne udrczenie wynikać może z wszelkich zachowań i okoliczności, mających także związek z miejscem lub warunkami pozbawienia wolności, czy wreszcie z właściwościami samej osoby pokrzywdzonej – jeżeli wiążą się one ze sprawieniem bólu, cierpienia, powodują znękanie lub zgnębienie

ofiary w przekraczającym miarę "zwykłego" pozbawienia wolności (szczególnym) zakresie. Ten kierunek rozumienia "szczególnego udręczenia" przyjął SA we W. w wyr. z 9.6.2015 r. (II AKa 129/15, L.), w którym stwierdził, że "szczególnym udręčeniami" są tego rodzaju dolegliwości doznawane przez osobę pozbawioną wolności, które nie mieszczą się w zakresie uciążliwości wynikających z samego faktu pozbawienia wolności. Działanie sprawcy przestępstwa z art. 189 § 3 KK, a więc kwalifikowanej postaci pozbawienia wolności, stanowią formę szczególnego udręczenia osoby pozbawionej wolności, gdy w drastyczny sposób przekraczają granice niezbędne dla realizacji celu, jakim jest owo pozbawienie wolności. Do takich form zalicza się przykładowo skrupowanie rąk i nóg za pomocą taśmy samoprzylepnej, nakładanie worków foliowych na głowę, podduszenie, groźenie oblanie kwasem i zastrzeleniem itp.". W świetle tych poglądów przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że z takim udręčeniami mieliśmy do czynienia w rozpatrywanej sprawie, nie może budzić żadnych wątpliwości.

Wszystkie powyższe uwagi prowadzą do jednoznacznego wniosku, że zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego D. nie zasługują na uwzględnienie.

Wniosek

Rozważenie zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu na czyn z art. 217§1 k.k. i uznanie winy oskarżonego co do tego czynu przy przyjęciu motywacji usprawiedliwionej okolicznościami,

- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny

<p>tj. faktu znęcania się przez pokrzywdzonego M. K. (1) nad dziećmi i wymierzenie oskarżonemu D. D. (2) kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Materiał dowodowy jest kompletny, czego obrońca zresztą nie kwestionuje, zatem brak podstaw do prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa D. D. (2) z przyczyn wyżej wskazanych jest trafne, zatem brak podstaw do odmiennego zakwalifikowania zachowania tego oskarżonego. Ocena prawidłowości prawnokarnej reakcji na to zachowanie, a w tym – zasadności przyjęcia, że oskarżony działał z motywów zasługujących na uwzględnienie, zostanie dokonana dalej w pkt 2.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
<p>2</p>	<p>rażąca niewspółmierność orzeczonej przez Sąd I instancji kary wobec oskarżonego poprzez wymierzenie mu kary 5 lat pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 10 zł każda oraz orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego M. K. (1) w kwocie 3000,- zł będących wynikiem niedopatrzania się przez Sąd żadnych okoliczności łagodzących pomimo tego, iż takie na gruncie niniejszej sprawy</p>	<p># zasadny w zakresie dotyczącym apelacji prokuratora # częściowo zasadny # niezasadny w zakresie dotyczącym apelacji obrońcy</p>

istnieją choćby w postaci wyrażenia skruchy przez oskarżonego D. D. (2) oraz przeproszenia pokrzywdzonego M. K. (1) za swoje zachowanie, a nadto z pominięciem motywacji oskarżonego, którą da się wyprowadzić po analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy równoczesnym nadaniu nadmiernego znaczenia czynnikom obciążającym związanym z osobą oskarżonego m. in. w postaci wielokrotnej uprzedniej karalności, w konsekwencji czego Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu karę rażąco surową (niewspółmierną), przekraczającą stopień winy oskarżonego, nie spełniająca celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego ani też potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i która to kara jawi się obiektywnie jako rażąco surowa, niesprawiedliwa, co prowadzi wprost do wniosku, że orzeczona wobec oskarżonego kara nie daje się pogodzić z poczuciem sprawiedliwości społecznej (**zarzut nr 3 apelacji obrońcy oskarżonego D. D. (2)**),

rażąca niewspółmierność kary wymierzonej D. D. (2) za przestępstwo z art. 189§1 k.k. i in. – m. in. 5 lat pozbawienia wolności, podczas gdy przesłanki podmiotowe i przedmiotowe przestępstwa, a nadto konieczność uwzględnienia celów zapobiegawczych i wychowawczych kary, w szczególności potrzeba kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają za wymierzeniem surowszej kary (**apelacja prokuratora**).



<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Przypomnieć trzeba, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., (...) 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką,</p>	

której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oślepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

Ustalając, jakie okoliczności mają znaczenie przy kształtowaniu represji karnej wobec D. D., Sąd Okręgowy jako okoliczności wpływające na zaostrenie odpowiedzialności wskazał:

- rozmiar cierpień doznanych przez pokrzywdzonego,
- długotrwałość pozbawienia pokrzywdzonego wolności,
- fakt, że to D. D. (2) był inicjatorem i pomysłodawcą wydarzeń,
- użycie w trakcie zdarzenia metalowej pałki,
- wyjątkową brutalność, agresję i złośliwość oskarżonego,
- wyrachowany sposób działania,
- wielokrotną uprzednią karalność, działanie w ramach recydywy z art. 64§2 k.k.

Zarazem Sąd Okręgowy nie dopatrył się co do oskarżonego żadnych okoliczności łagodzących.

Żadna z apelacji nie formułuje wprost zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jeśli chodzi o ww. katalog, zatem ww. okoliczności uznać należy za niekwestionowane (kwestia stosowania przez oskarżonego pałki nie może budzić wątpliwości wobec niezasadności głównych zarzutów apelacji jego obrońcy). Podkreślić dodatkowo należy, co następuje:

- negatywnego obrazu oskarżonego nie może zmieniać przedłożona przez niego opinia z miejsca

zatrudnienia na wolności. To, że oskarżony poprawnie funkcjonował w pracy, nie zmienia niestety faktu, że poza nim jego zachowanie na wolności ocenić należy jednoznacznie negatywnie – obrazuje je bowiem jego karta karna, wskazująca, że wielokrotnie naruszał on porządek prawny, tak w kraju, jak i poza jego granicami, popełniając przestępstwa godzące w bardzo różne dobra prawne (mienie, wolność, zdrowie), także z użyciem przemocy, a do tego wielokrotnie powracając na drogę przestępstwa, mimo stosowanych środków penitencjarnych; jest to więc sprawca niepoprawny, a jego negatywna działalność na wolności niestety eskaluje. Także zresztą sposób popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego, w szczególności typowe dla subkultur więziennych „zabawy” z podtapianiem pokazuje, że okres izolacji więziennej oskarżony wykorzystuje niestety do wzbogacania arsenału środków przestępnych, a nie do refleksji nad dotychczasowym zachowaniem,

- zupełnym nieporozumieniem jest sugerowanie przez obrońcę, że oskarżony działał z jakiejś motywacji zasługującej na szczególne uwzględnienie bądź też wywodzenie, że jest to osoba wrażliwa na ludzką krzywdę – karta karna oskarżonego, w tym liczne przestępstwa z użyciem przemocy, jak i bezwzględne, brutalne zachowanie wobec pokrzywdzonego jasno obrazują poziom wrażliwości oskarżonego, a reakcja konkubiny na próby pokazania jej filmu z „dokonaniami” oskarżonego i jego kompanów na pokrzywdzonym nie pozostawiają cienia wątpliwości co do tego, że w rzeczywistości nie oczekiwała ona i nie życzyła sobie

żadnej „interwencji” oskarżonego w obronie jej czy jej dzieci. Dla oskarżonego kwestia rzekomego znęcania się pokrzywdzonego nad konkubina czy jej dziećmi była co najwyżej pretekstem do bandyckiej napaści, a jej przebieg i późniejsze zachowanie sprawców jasno wskazują, że nie chodziło o żadne „ukaranie” czy „wychowanie” pokrzywdzonego, do czego zresztą ww. i tak nie mieli żadnego tytułu ani prawnego, ani moralnego, więc nawet taka motywacja nie mogłaby ich usprawiedliwiać,

- żadnego nadmiernego znaczenia nie można przypisywać rzekomej skruse oskarżonego, akcentowanej przez obrońcę. Skrucha wtedy bowiem jest okolicznością łagodzącą, gdy świadczy o rzeczywiście krytycznym podejściu danej osoby do dokonanego przestępstwa, gdy więc jest wyrazem negatywnej refleksji tej osoby nad własnym zachowaniem wobec ofiary, tymczasem u oskarżonego żadnej refleksji nie ma, bowiem przede wszystkim neguje on w zasadniczej części swoją rolę w przestępstwie, sprowadzając ją do nieznacznego naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego.

W świetle tych okoliczności nie sposób nie zgodzić się z prokuratorem, że kara pozbawienia wolności, jaką Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu, tj. kara w wymiarze 5 lat, jawi się jako łagodna – i to w stopniu rażąco niewspółmiernym. Trzeba bowiem zauważyć, iż oskarżony został skazany za zbrodnię, a więc za typ przestępstwa, gdzie dolna granica ustawowego zagrożenia wynosi 3 lata, jednak jednocześnie wyczerpał znamiona szeregu innych

przestępstw, także zagrożonych surową karą (do 8 i do 10 lat pozbawienia wolności), a do tego działając w warunkach czynu ciągłego – choć z uwagi na datę czynu i treść art. 4§1 k.k. nie stosuje się do niego obostrzenia z art. 57b k.k., to jednak działanie w takich warunkach zawsze wpływa obostrzająco na wymiar kary. Przede wszystkim jednak działał w warunkach powrotu do przestępstwa – recydywy specjalnej wielokrotnej (mimo niezbyt precyzyjnego jej opisanie przez Sąd I instancji recydywa ta nie budzi wątpliwości i jest konsekwencją odbycia kary przez oskarżonego, m. in. orzeczonej wyrokiem łącznym SR w T. z (...) obejmującym skazania z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i z art. 158§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k., a więc przestępstwa z tej samej grupy, co obecnie przypisane przestępstwa z art. 282 i z art. 159 k.k.). Przyjęcie działania w warunkach z art. 64§2 k.k. obliguje zaś Sąd do wymierzenia kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Także w zestawieniu z karami wymierzonymi pozostałym oskarżonym, co do których brak jest apelacji na ich niekorzyść, kara orzeczona wobec D. D. w ramach postulatu tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku musi uwzględniać jego wiodącą, inspiratorską rolę w całym procederze, jak i szczególnie godną napiętnowania przeszłość kryminalną, natomiast w kształcie przyjętym przez Sąd Okręgowy kara ta jedynie nieznacznie przewyższa represje, jakie spotkały współsprawców, choć oni nie odpowiadali ani w warunkach powrotu do przestępstwa, ani z art. 159 k.k., zaś ich rola w całym

przestępstwie była z pewnością mniejsza.

Oskarżony D. D. jest osobą skrajnie zdemoralizowaną. Jego przeszłość kryminalna – wielokrotne powracanie na drogę przestępstwa, popełnianie różnych przestępstw godzących w coraz to inne dobra prawnie chronione, nieskuteczność oddziaływań penitencjarnych w połączeniu z odrażającym sposobem popełnienia przypisanego mu przestępstwa, gdzie pokrzywdzony był długotrwale, wymyślnie dręczony aż do momentu, gdy ta „zabawa” znudziła się sprawcom i pojawiła się możliwość, że zostaną „nakryci” przez matkę jednego z nich, wskazują dowodnie, że jakiegokolwiek nadzieje na wychowawcze oddziaływanie skazania w jego przypadku są zupełnie płonne. Taki sprawca musi być odpowiednio długotrwale izolowany od społeczeństwa, co może być osiągnięte jedynie przez odpowiednio surową karę pozbawienia wolności. Tylko taka kara może też przynieść pożądane oddziaływanie społeczne, pokazując, że nie ma przyzwolenia ani tolerancji dla osób, które mimo ukarania wracają na drogę przestępstwa, a ich zachowanie przestępne eskaluje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego karą sprawiedliwą, adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego, oraz należycie realizującą zadania w zakresie oddziaływania indywidualnoprewencyjnego (przede wszystkim w aspekcie prewencyjnym), jak i ogólnoprewencyjnego, będzie kara 8 lat pozbawienia wolności. Tylko taka kara, w połączeniu z pozostałymi dolegliwościami orzeczonymi przez

Sąd I instancji, może być uznana za współmierną i sprawiedliwą.		
Wniosek		
<p>zmiana orzeczonej kary na karę łagodniejszą (<b>apelacja obrońcy oskarżonego D. D. (2)</b>),</p> <p>zmiana zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie w stosunku do D. D. (2) kary 10 lat pozbawienia wolności, grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 10,- zł za stawkę i nawiązki w kwocie 5000,- zł na rzecz pokrzywdzonego (<b>apelacja prokuratora</b>).</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny w zakresie dotyczącym apelacji prokuratora</p> <p># niezasadny w zakresie dotyczącym apelacji obrońcy</p>	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>Materiał dowodowy jest kompletny i pozwala na ukształtowanie orzeczenia o karze w sposób częściowo zbieżny z żądaniem prokuratora, jak zostało to wyżej wskazane. Dalej idące zaostrzenie kary pozbawienia wolności przy braku apelacji na niekorzyść pozostałych oskarżonych naruszałoby w ocenie Sądu Apelacyjnego wewnętrzną sprawiedliwość wyroku (represja wobec D. D. byłaby niewspółmierna z dolegliwościami wobec pozostałych współsprawców, uwzględniając rolę każdego z nich w przestępczym procederze). Brak też podstaw do zaostrzenia finansowych dolegliwości wynikających ze skazania ponad orzeczone przez Sąd I instancji. Prokurator swojego stanowiska w tym zakresie przekonująco nie uzasadnił, a podkreślić trzeba, iż oskarżony w perspektywie odbycia długoterminowej kary pozbawienia</p>		

<p>wolności będzie miał ograniczone możliwości zarobkowe, a tym samym – możliwości uiszczenia już tych należności, które wynikają z wyroku Sądu I instancji.</p> <p>Brak natomiast jakichkolwiek podstaw, by represję karną wobec oskarżonego w jakikolwiek sposób łagodzić, co zostało wyżej omówione.</p>		
Lp.	Zarzut	
3	<p>obraza prawa materialnego, tj. art. 189§3 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez wyrażenie poglądu, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa opisanego w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku, czym wypełnił znamiona określone w ww. przepisie, podczas gdy z dokładnej analizy okoliczności przedmiotowej sprawy, w szczególności konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego, w których nie przyznawał się on do szczególnego udręczenia pokrzywdzonego M. K. (1) popartych wyjaśnieniami współoskarżonych T. J. (1) oraz D. D. (2) w zbiegu ze wzajemnie się wykluczającymi zeznania obu pokrzywdzonych, tj. M. K. (1) oraz K. L. (1) winny prowadzić do konkluzji, że oskarżonemu M. S. (1) w stosunku do pokrzywdzonego M. K. (1) można zarzucić popełnienie przestępstwa z art. 189§1 k.k.,</p> <p>obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 2§1 pkt 1, §2, art. 4, art. 5§2, art. 7 k.p.k., art. 424§1 pkt 1 k.p.k. poprzez dowolną, lakoniczną i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>



z pominięciem okoliczności dla oskarżonego korzystnych, w tym:

- bezkrytyczne przyjęcie za w pełni wiarygodne zeznań świadków K. L. (1) i M. K. (1), podczas gdy osoby te składają wprost sprzeczne ze sobą zeznania i tak między innymi składają odmienne zeznania co do tego, kto kierował pojazdem mechanicznym w drodze na spotkanie do miejsca zdarzenia, K. wskazuje, że to on prowadził, podczas gdy L. twierdzi, że to on prowadził, ponieważ było to jego auto, a nadto K. był tego dnia pijany,

- bezkrytyczne przyjęcie za w pełni wiarygodne zeznania pokrzywdzonego M. K. (1) co do faktu bycia w szpitalu 3 dni po zdarzeniu i braku możliwości wykonywania pracy przez okres 1,5 miesiąca czasu, podczas gdy w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dokumentów medycznych (kart leczenia szpitalnego z tamtego okresu oraz zwolnień lekarskich), a także zeznań obiektywnych, które potwierdzałyby ten fakt, a wydane opinie sądowo-lekarskie temu przeczą,

- bezkrytyczne przyjęcie za w pełni wiarygodne zeznań M. K. (1) co do doznanych obrażeń i mechanizmu ich powstania w sytuacji, gdy nie korzystał on w związku z tym zdarzeniem z pomocy medycznej, a oględziny jego ciała dokonane 7 dni po zdarzeniu i wydana na ich podstawie opinia sądowo-lekarska wprost wskazuje, iż obrażenia mogą być zakwalifikowane z art. 157§2 k.k. (do 7 dni),

- bezzasadne odmówienie wiarygodności od początku konsekwentnym w tym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego S. oraz

pozostałych oskarżonych, w których nie przyznawali się zarówno do zaboru jakiegokolwiek mienia pokrzywdzonemu, jak i szczególnego jego udręczenia, a także bicia go pałą teleskopową oraz spowodowania u niego obrażeń ciała,

- praktyczne pominięcie opinii biegłego sądowego (uzupełniającej) wydanej w trakcie postępowania sądowego w oparciu o uzyskane dokumenty medyczne i płynących z niej wniosków – wskazany jest w nim okres hospitalizacji M. K. (1), który nie miał jakiegokolwiek związku ze zdarzeniem zarzucanym oskarżonemu, jednakże wskazuje na fakt brania narkotyków przez pokrzywdzonego, a także samookaleczania i zdolności do konfabulacji,

- praktyczne pominięcie zeznań obu pokrzywdzonych obrazujących przebieg drogi z miejsca zdarzenia do H. tj. pominięcie faktu spożywania przez K. alkoholu, a także oddania przez K. swojego telefonu pod zastaw oskarżonemu D. w zamian za pożyczone 50 zł,

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, w odniesieniu do zarzucanego oskarżonemu M. S. (1) czynu z pkt I wyroku, mający wpływ na jego treść, poprzez jednoznaczne i błędne, a nadto sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, iż ten materiał dowodowy daje podstawy do postawienia zarzutu z art. 189§3 k.k., podczas gdy prawidłowa i kompleksowa ocena całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie powinna prowadzić do wniosków odmiennych i uznania, że czyn ten wypełnia znamiona przestępstwa



jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można mówić więc o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2020 r., V KK 349/20, KZS 2020/11/39). Obrońca kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a nie wykładnię art. 189§3 k.k., zatem w istocie nie stawia zarzutu obrazy prawa materialnego.

Próba podważenia ustaleń Sądu I instancji podobnie jak w przypadku poprzednio omówionej apelacji obrończej musi być oceniona krytycznie, bowiem podobnie jak poprzednio, obrońca także oskarżonego M. S. pomija w ogóle, co i na jakiej podstawie ustalił Sąd Okręgowy, zamiast tego skupiając się na forsowaniu własnej oceny materiału dowodowego.

Przede wszystkim nie sposób uznać, że obrońca w jakikolwiek sposób podważył ocenę zeznań pokrzywdzonych dokonaną i obszernie przedstawioną przez Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, przy czym jest to – raz jeszcze trzeba podkreślić – ocena bardzo ostrożna i krytyczna, a w szczególności Sąd dostrzegł niewielkie rozbieżności w relacjach pokrzywdzonych, słusznie jednak oceniając, że nie wpływają one w żaden sposób na ogólny obraz tych relacji jako prawdziwych. Nieprawdą jest, że są to relacje sprzeczne – jedyne, co obrońca potrafi „znaleźć” w tych relacjach

sprzecznego, to kwestia, kto przyjechał na miejsce zdarzenia jako kierowca, tymczasem okoliczność ta nie ma absolutnie żadnego znaczenia dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, co więcej – rozbieżności w tym zakresie są logicznie wytłumaczalne, bowiem do momentu przyjazdu całe zdarzenie było, mówiąc kolokwialnie, niewarte zapamiętania – nic przecież nie wskazywało na jego późniejszy dramatyczny przebieg. Można to porównać do wielu innych relacji, gdy świadkowie po miesiącach z detalami opisują jakies zdarzenie z ich udziałem, pamiętając je, gdyż z uwagi na jego atypowość czy traumatyczność wryło im się w pamięć, a jednocześnie nie są w stanie podać, co robili przysłowiowe pół godziny wcześniej – tak właśnie działa ludzki mózg i nie wymaga to żadnej wiedzy specjalistycznej. Absurdem jest też próba dezawuowania relacji pokrzywdzonego K. poprzez odsyłanie do jego zachowania w trakcie drogi do H. – obrońca zupełnie pomija, w jakim stanie psychicznym i fizycznym po długotrwałym maltretowaniu znajdował się pokrzywdzony.

Biegły O. nie jest psychiatrą ani psychologiem i nie został w sprawie powołany do wypowiedzania się co do stanu psychicznego M. K., zdolności jego postrzegania ani odtwarzania postrzeżeń. Jeśli obrońca miał w tym zakresie jakiegokolwiek wątpliwości, mógł złożyć stosowny wniosek w trybie art. 192§2 k.p.k. i ewentualnie stawiać zarzut obrazy tego przepisu, a nie samodzielnie sugerować, że świadek ten w takim razie jest osobą niewiarygodną.

Oskarżonemu nie zarzucono ani nie przypisano żadnego przestępstwa, którego znamieniem jest spowodowanie określonych obrażeń u pokrzywdzonego – w szczególności przestępstwa z art. 156 lub 157 k.k., zatem ustalenie charakteru obrażeń u pokrzywdzonego w tej sprawie nie jest kluczowe dla pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej. Przestępstwo z art. 158§1 k.k. wiąże się jedynie z narażeniem na określone skutki i ich zaistnienia apelacja nie neguje (w szczególności obrońca wnosi przeciw o zmianę wyroku poprzez przypisanie oskarżonemu dalej takiego przestępstwa). W tej sytuacji dokumentowanie obrażeń pokrzywdzonego stosowną dokumentacją medyczną w ogóle nie było konieczne, tym niemniej zwrócić należy uwagę, że stwierdzono u niego określone obrażenia, jak też utrwalono je dokumentacją fotograficzną, to zaś, jak powstały, to kwestia oceny pozostałego materiału dowodowego i taka została przez Sąd Okręgowy prawidłowo dokonana, przy czym ocena ta w żaden sposób nie jest podważona dokumentacją medyczną zabezpieczoną w sprawie.

Nie sposób nie zauważyć, iż apelacja całkowicie pomija to, jakie ustalenia w zakresie przebiegu zdarzenia i na jakiej podstawie poczynił Sąd I instancji, a w szczególności – iż wcale wyjaśnienia oskarżonych nie były konsekwentne. W szczególności Sąd I instancji dostrzegł, że M. S. (1) przyznał się do zarzutów i złożył wyjaśnienia w zasadniczej części potwierdzające ustalenia poczynione przez Sąd meriti – w tym najbardziej drastyczne elementy dręczenia pokrzywdzonego, jak

bicie go pałką, zagrożenie mu pozbawieniem życia, „nurkowanie” w sedesie z kurzym jajkiem w ustach, zakładanie mu kabla na szyję – osobiście przez siebie, z których nieprzekonująco wycofał się dopiero przed Sądem, co organ ten odpowiednio ocenił, uznając pierwsze relacje za spontaniczne i szczerze, obfitujące w szczegóły, które z niczego innego nie wynikały – a więc w pełni wiarygodne. Na sprawstwo oskarżonego wskazali także współsprawcy, co także Sąd dostrzegł i należycie ocenił.

W świetle powyższego nie może być mowy o obrazie art. 5§2 k.p.k. Przede wszystkim przypomnieć trzeba, iż „przepis art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejsz ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2022 r., I KK 9/22), tymczasem w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy żadnych wątpliwości nie powziął – i powziąć przy prawidłowo przeprowadzonej ocenie nie mógł. Reguła z art. 5§2 k.p.k. ma zastosowanie dopiero w sytuacji, gdy po prawidłowo przeprowadzonej ocenie dowodów co do danej relewantnej okoliczności istnieją dwie lub więcej różnych prawdopodobnych wersji – por. wyrok Sądu Apelacyjnego we (...) – tymczasem w niniejszej sprawie nic takiego nie ma miejsca.

W świetle tych okoliczności nie może budzić najmniejszych wątpliwości, że Sąd Okręgowy prawidłowo i całościowo ocenił materiał dowodowy, czyniąc na tej podstawie ustalenia faktyczne, które są w pełni poprawne. Ustalenia te obrazują

zachowanie oskarżonych, w tym M. S. (1), w sposób ustalony przez Sąd I instancji w wyroku i uzasadnieniu, a próba ich podważenia w apelacji jest całkowicie nieskuteczna.

Przy omawianiu apelacji obrońcy oskarżonego D. przedstawiono już argumentację prawną i faktyczną wskazującą na pełną zasadność przyjęcia, że zachowanie oskarżonych wiązało się ze szczególnym udręczeniem pokrzywdzonego, jest to więc zachowanie uzasadniające ich odpowiedzialność kwalifikowaną na podstawie art. 189§3 k.k., a nie na podstawie art. 189§1 k.k. Także więc w tym zakresie Sąd I instancji nie dopuścił się żadnego błędu.

Brak również podstaw do podzielenia alternatywnego zarzutu rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu M. S. za przypisane mu przestępstwo. Przywołując wskazane wyżej pod lp. 2 uwagi co do istoty tego zarzutu, podkreślić trzeba, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił co do M. S. jako okoliczności obciążające:

- rozmiar cierpień doznanych przez pokrzywdzonego,
- długotrwałość pozbawienia pokrzywdzonego wolności,
- fakt, że to M. S. żądał od pokrzywdzonego comiesięcznego wpłacania oskarżonym określonych kwot,
- wyjątkową brutalność, agresję, złośliwość oskarżonego,
- wyrachowany sposób działania,
- wcześniejszą karalność.

Zarazem Sąd I instancji nie dostrzegł co do oskarżonego



żadnych szczególnych okoliczności łagodzących.

Kompletności tego katalogu, jak też zasadności zaliczenia poszczególnych okoliczności jako wpływających na obostrzenie lub złagodzenie kary apelacja nie kwestionuje.

Obrazu oskarżonego nie zmienia przedłożone zaświadczenie o terapii psychologicznej. Nie sposób bowiem z krótkiego okresu tej terapii uznać, że u oskarżonego w sposób trwały ugruntowała się inna postawa, nastawiona na poszanowanie prawa – jego postawa na miejscu przestępstwa wnioskowi temu niestety przeczy.

Sprawca, który po D. D. był najbardziej aktywny w trakcie całego zajścia, wykazał się wręcz własną inicjatywą w dręczeniu pokrzywdzonego (kwestia żądania „haraczu”), nie zasługuje na żadne szczególne potraktowanie. Osoba, która swoim zachowaniem wyczerpała znamiona aż 3 przestępstw, działająca w warunkach czynu ciągłego (choć bez możliwości obostrzenia wymiaru kary w sposób wskazany w art. 57b k.k. – por. uwagi przedstawione wyżej), nie zasługuje ani na łagodne potraktowanie, ani na karę w minimalnym wymiarze za przestępstwo z art. 189§3 k.k. Kara orzeczona przez Sąd Okręgowy należycie uwzględnia rolę M. S. w całym procederze, zatem jest to kara sprawiedliwa, adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a przy tym należycie realizująca cele prewencji ogólnej i szczególnej. To samo dotyczy kary łącznej. Nie ma więc podstaw, by je w jakikolwiek

sposób łagodzić w postępowaniu odwoławczym.		
Wniosek		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku przez uznanie M. S. (1) za winnego popełnienia czynu z art. 189§1 k.k. w zb. z art. 158§1 k.k. w zb. z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i wymierzenie kary 1 roku pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 10,- zł, a także nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 1000,- zł, a także orzeczenie kary łącznej w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności, ewentualnie uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P..</p> <p>Alternatywnie zmiana wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności i kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 10,- zł.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Materiał dowodowy jest kompletny, czego obrońca zresztą nie kwestionuje, zatem brak podstaw do prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego S. z przyczyn wyżej wskazanych jest trafne, zatem brak podstaw do zmiany wyroku.		
Lp.	Zarzut	

4	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że w sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, a postawa oskarżonego nie pozwala na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60§2 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do rażącej niewspółmierności orzeczonej kary polegającej na orzeczeniu kary wyjątkowo surowej w stosunku do okoliczności ujawnionych w toku postępowania</p> <p><b>(apelacja obrońcy oskarżonego T. J. (1))</b></p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Apelacja nie jest skierowana przeciwko orzeczeniu o winie, a jedynie karze, a tym samym obrońca nie kwestionuje tych ustaleń, które Sąd I instancji poczynił w zakresie sprawstwa jego mandanta. Tymczasem ustalenia te wcale nie wskazują na to, by rola T. J. (1) rzeczywiście była marginalna, choć w gradacji ról poszczególnych sprawców z pewnością była najmniejsza i tak:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- to T. J. w świetle niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji udostępnił mieszkanie do przeprowadzenia przestępnego procederu,</li> <li>- w przestępstwie uczestniczył od samego początku do końca,</li> <li>- jego rola nie sprowadzała się do pilnowania K. L., bowiem aktywnie uczestniczył w stosowaniu przemocy</li> </ul>		

fizycznej wobec M. K. – nawet gdy wychodził, to co jakiś czas z własnej woli wracał i przyłączał się do bicia pokrzywdzonego, brał też udział w zdarzeniu w toalecie,

- to T. J. groził pokrzywdzonemu nożem,

- to on miał uczestniczyć w groźeniu z użyciem kuchenki elektrycznej.

Nie sposób ocenić roli oskarżonego J. jako marginalnej – jego zachowanie aktywnie dopełniało zachowanie współsprawców.

Mimo to Sąd Okręgowy dostrzegł jako okoliczności łagodzące fakt, że udział T. J. był najmniej znaczący, że był on najmniej agresywny, że przyczynił się do zakończenia zdarzenia podając informację o powrocie matki, jak też wyraził żali i ubolewanie. Sąd Okręgowy dostrzegł też niekaralność oskarżonego i jego pozytywną opinię z miejsca zamieszkania, aczkolwiek tych ostatnich okoliczności nie można przeceniać, gdy się spojrzy na kartę karną oskarżonego, na której niestety pojawiło się skazanie za przestępstwo narkotykowe oraz paserstwa.

Mając na uwadze wyrażone wcześniej pod lp. 2 uwagi co do istoty zarzutu rażącej niewspółmierności kary nie sposób uznać, by w świetle tych okoliczności, których apelacja obrońcy nie zdołała w żaden sposób podważyć, można było uznać represję karną orzeczoną wobec oskarżonego J. za wygórowaną – rażąco niewspółmiernie surową.

Oskarżony wyczerpał znamiona trzech przepisów ustawy karnej, dopuścił się zbrodni, przypisano mu dwa przestępstwa, działał w warunkach czynu ciągłego

(choć bez możliwości obostrzenia odpowiedzialności z art. 57b k.k. – por. uwagi wcześniejsze), a jego rola wcale nie była marginalna czy poślednia. Mimo to wymierzono mu karę minimalną za zbrodnię, zaś karę łączną ukształtowano z zasadą absorpcji. Nie sposób uznać, że jest to nadmiernie restryktywne – raz jeszcze podkreślić trzeba, iż rola T. J. w przestępstwie nie była poślednia, jego wkład był istotny, a najniższa z kar należycie rolę tę odzwierciedla, realizując w pełni tzw. wewnętrzną sprawiedliwość wyroku. Dalsze jej łagodzenie, w szczególności poprzez nadzwyczajne złagodzenie kary, nie pozwalałoby na uznanie orzeczonej kary za sprawiedliwą – adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego, społecznej szkodliwości czynu, a przy tym należycie realizującą cele ogólnego- i indywidualnoprewencyjne.

Wniosek

Zmiana wyroku poprzez zastosowanie do czynów przypisanych oskarżonemu w wyroku nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60§2 k.k., zmiana orzeczonej wobec T. J. w punkcie 1 kary i orzeczenie kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, zmiana orzeczonej w punkcie 3 kary i orzeczenie kary 4 miesięcy pozbawienia wolności, zmiana orzeczonej w punkcie 4 kary łącznej i orzeczenie za oba czyny kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego J.



<p>brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. W dacie wyrokowania w prawie karnym pojawiły się bowiem regulacje art. 57b (obligatoryjne obostrzenie kary w przypadku czynu ciągłego, dotyczy wszystkich oskarżonych) i zmieniono art. 86§1 w sposób, który nie pozwalałby na wymierzenie oskarżonym S. i J. kar łącznych z zastosowaniem zasady absorpcji. Z uwagi na zasadę, że w takiej sytuacji należy wobec sprawców stosować ustawę względniejszą, niż obowiązująca w chwili orzekania, mają co do nich zastosowanie przepisy kodeksu karnego w brzmieniu sprzed zmiany.</p>	
<p><b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>	
<p><b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p><b>1.</b></p>	Przedmiot utrzymania w mocy
<p><b>Całość rozstrzygnięcia co do oskarżonych S. i J., rozstrzygnięcie o winie co do oskarżonego D..</b></p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Z przyczyn wcześniej wskazanych zarzuty apelacji wszystkich obrońców okazały się nietrafne. Wydane rozstrzygnięcie zostało prawidłowo umotywowane, należycie wykazano winę i sprawstwo oskarżonych S. i D., a prawnokarna reakcja Sądu Okręgowego co do oskarżonych S. i J. nie razi surowością. Brak podstaw z art. 433§1 k.p.k., uprawniających do orzekania poza granicami zarzutów apelacji.</p>	
<p><b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p><b>1.</b></p>	Przedmiot i zakres zmiany
<p>- <b>poprawienie kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego D.,</b></p> <p>- wskazanie właściwych przepisów ustawy karnej co do wszystkich oskarżonych,</p> <p>- zmiana wymiaru kary co do oskarżonego D..</p>	







adwokaturze oraz §2 pkt 1, §4 ust. 1 i 3, a także §17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Sąd Apelacyjny jednocześnie nie znalazł podstaw, o których mowa w §4 ust. 2 rozporządzenia, które uzasadniałyby przyznanie wynagrodzenia w wyższej wysokości, niż podstawowa. Obrońcy należało także przyznać zwrot wydatków związanych z dojazdem na rozprawę odwoławczą – zgodnie z przedstawionym zestawieniem.

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonych od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, iż w ich aktualnej sytuacji materialnej, mając do odbycia kary pozbawienia wolności, jak też będąc zobowiązanymi do uiszczenia szeregu należności wynikających z wyroku Sądu Okręgowego, nie będą w stanie zapłacić kosztów sądowych związanych z nieuwzględnieniem apelacji ich obrońców.

**PODPIS**

P. G. H. K. I. P.